

## KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zubożeniu.

Szanuj język ojców! to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Za prawdę, wolność i prawo!

Oszczędność, trzeźwość,  
stowarzyszenia.

Telefon nr. 4648.

Adres redakcji i administracji:  
Bytom G.-Sl., ul. Elektoralna 19.„KATOLIK” wychodzi w każdy wtorek, czwartek i sobotę  
i kosztuje miesięcznie 75 fen., z odnośnikiem 93 fen.

Sobota, dnia 21-go stycznia 1928

Ogłoszenia oblicza się na wiersze milimetrowe.  
Wiersz milimetrowy (1 łam) kosztuje 10 fen.

Nakładem i czcionkami „KATOLIKA”, spółki wydawniczej w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Bartkowiak w Bytomiu.

75-letnia rocznica śmierci  
Melchiora Diepenbrocka,  
kardynała i ks. biskupa diecezji wrocławskiej

Ks. kardynał Diepenbrock urodził się 6 stycznia 1798 roku w Bocholt (Nadrenja) a zmarł 20. stycznia 1853 na zamku biskupim w Johannesbergu (byłym Śląsku austriackim). Ukończywszy nauki uniwersyteckie odbył w latach 1813—1815 kampanię jako oficer landwehry przeciw Napoleonowi. Powróciwszy z wojny francuskiej oddał się na wszechnicy w Landshut studiom kameralnym (państwowym, administracyjnym), lecz w roku 1819 przeszedł na teologię. Świecenia kapłańskie otrzymał 1823 w Regensburgu. 1830 został kanonikiem kapitulnym, 1815 dziekanem turem, 1842 generalnym wikariuszem diecezji regensburskiej. 15 stycznia 1845 został wybrany arcybiskupem osieroconej stolicy biskupiej we Wrocławiu; 8. czerwca otrzymał w Solnrodzie (Salzburgu) sakrę biskupią.

Zasiadłszy na stolicy wrocławskiej zastał Melchior Diepenbrock stosunki religijne, a więcej jeszcze kościelne bardzo rozluźnione. Już wtedy były umysły katolików wrocławskich wielce podniecone ruchem niemiecko-narodowego katolicyzmu Historycy niem. piszą w biografii śp. ks. kardynała Diepenbrocka dosłownie „durch die deutsch-katholische Bewegung aufgeregte Diözese”. Ten niemiecko-narodowy katolicyzm wyrodził się później na państwowy starokatolicyzm, którego podporami na Górnym Śląsku byli sami księża proboszczowie, którzy pozostawili po sobie jak najsmutniejszą pamięć. Śp. ks. biskup Diepenbrock przybywszy do Wrocławia ujął silną dłoń rządu rozległej diecezji. Pozakładał liczne seminarja i konwikty pod dozorem świątłych i pobożnych wychowawców. Z tych uczelni wyszli kapłani świadomi swego celu i godni swego zaszczytnego powołania. Podczas wielkiej zarazy tyfusowej, jaka w latach 1846—1848 nawiedziła krainę naszą, spieszył śp. kardynał ludności górnośląskiej, dotkniętej głodem i dziesiątkowanej morem z wydatną, apostołską pomocą, tak iż nie tylko wszystkie zapasy i dochody biskupie na ten cel zużył, ale jeszcze pozostawił poważne zobowiązania. W pięć lat po objęciu rządów diecezji wrocławskiej przez ks. kardynała Diepenbrocka zmieniło się całe oblicze biskupstwa do niepoznania. W nagrodę za tę apostołską pracę i arcybiskupią pieczę powierzono sobie ówczesni zamianował Jego Świątobliwość Ojciec św. Papież Pius IX. ks. biskupa Melchiora Diepenbrocka 20-go września 1850 roku kardynałem. Niestety nieubłagana śmierć przecięła pasmo tego pracowitego żywota w trzy lata później. 20 stycznia 1853 powołał Stworca i Dawca wszelkiego dobra swego wiernego sługę po nagrodę w Niebieskich. Zmarł śp. kardynał i książę biskup wrocławski Melchior Diepenbrock, ale czyni jego będa żyły wieczną pamięcią wśród wiernego polsko-katolickiego ludu górnośląskiego. I dzisiaj w 75-letnią rocznicę zgonu jego przypominamy dzisiejszemu pokoleniu tę znaną, heroiczną, wielkimi cnotami świecącą i obfitą łaskami bożymi udarowaną duszę. Śp. kardynał Diepenbrock ukochał całym sercem i całą duszą wzgardzony i poniewierany, wyśmiewany i wyszydzany polski i katolicki lud górnośląski, o czym świadczą jego pamiętne słowa wyrzeczone przed cudownym obrazem Matki Boskiej Piekarskiej „chętnie poświęciłbym palec u ręki, gdybym mógł przemówić do kochanego ludu górnośląskiego po polsku.”

Co powiedział śp. ks. biskup kardynał Melchior v. Diepenbrock w Piekarach w roku 1849 w wizytacji św. Bartłomieja (23. 8.) dzień przed poświęceniem nowego kościoła.

„O, dziatki moje! Jeżeli kiedy, to właśnie w tej uroczystej chwili pragnąłbym posiadać dar języków, — dar, którego Duch św. Apostołom udzielił. „Pa-

## Nie było żadnej skargi przeciw Polsce!

Stwierdził to wyraźnie p. Albert Thomas na posiedzeniu Komitetu Opiniotawczego dla spraw pracy na Górnym Śląsku.

Albert Thomas na Śląsku.

Katowice. (PAT). W czwartek odbyło się w Katowicach pod przewodnictwem p. Alberta Thomasa posiedzenie Komitetu Opiniotawczego dla spraw pracy na Górnym Śląsku. Po południu wyjechał dyr. Thomas wraz z ministrem Sokalem, reprezentantem Rzeszy niemieckiej dr. Sitzlerem i prezydentem Komisji Mieszanej Calonderem do Bytomia, gdzie przyjmował go śniadaniem nadprezydent opolski dr. Proske. O godz. 18-tej wygłosił minister Thomas na zaproszenie dyrektora Polskiego Radia krótkie przemówienie przed mikrofonem w języku francuskim. O godz. 18.09 n. Thomas odjechał wraz z ministrem Sokalem do Krakowa, żegnany na dworcu katowickim przez wojewodę dr. Grażyńskiego, prezidenta Komisji Mieszanej Calondera, polskiego konsula generalnego z Bytomia dra Szczepańskiego i przedstawicieli władz.

Urzędowe oświadczenie p. Alberta Thomasa.

Katowice. (PAT). Na posiedzeniu Komitetu Opiniotawczego dla spraw pracy na Górnym Śląsku złożył przewodniczący p. Albert Thomas po otwarciu posiedzenia nast. oświadczenie:

„Od czasu wejścia w życie polsko-niemieckiej Konwencji Górnośląskiej nie zwołałem jeszcze Komitetu Opiniotawczego, ponieważ dotychczas nie było żadnej skargi i ponieważ uważałem, że artykuł 586 Konwencji Genewskiej oraz Regulamin postępowania przewidują doroczne posiedzenie Komitetu jedynie w celu rozpatrywania spraw, przekazanych przez Komisję Mieszaną. Komisja Mieszana nie przekazała nam ani jednej sprawy, wobec czego nie było powodu zbierania się Komitetu. Tymczasem wyrażono zapatrywanie, że przy takim postępowaniu nie przestrzegamy ściśle treści artykułu 586. Przyłączyliśmy się do tej myśli. Doszedłem do poglądu, że Komitet raz w roku zwołany być musi. Być może, że będzie on mógł wówczas jedynie stwierdzić, podobnie jak sąd, który odbywa swe regularne posiedzenia, że nie ma do rozpatrywania żadnej sprawy. Komitet dokumentuje przez to swe istnienie i podkreśla, że będąc całkowicie zorganizowany i gotowy do podjęcia czynności, jest do dyspozycji Komisji Mieszanej na wypadek skierowania do niej skarg.

Następnie (z strony niemieckiej — przyp. red.) wyrażono myśl, że Komitet w razie dorocznego

zbierania się badać mógłby całokształt spraw robotniczych i pominawszy wszelką skargę formalną lub zażalenie, zdać sobie sprawę z warunków bytu organizacji robotniczych oraz szczególnych trudności, jakich się mogły wyłonić.

Panowie! Przewodniczący Wasz jest zapatrywania, że nie można przyłączyć się do tego rozumowania.

Komitet Opiniotawczy ma ściśle określoną procedurę, mianowicie przez art. 586 i przez Regulamin postępowania. Znakomici prawnicy są zdania, że Komitet nie może w żadnym razie wdrożyć sam postępowania, lecz że stosownie do ścisłego brzmienia artykułu 586 Konwencji Genewskiej rozstrzygać może swą działalność tylko wówczas, gdy zwróci się doń o to Komisja Mieszana. Gdybyśmy mimo to sami, dopuścili tego rodzaju dyskusję i rozstrzygnięcia moglibyśmy autorować Komitetu Opiniotawczego narazić na kompromitację. Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej, który również bywa powoływany celem wydania opinii, nie zajmuje się jakąś sprawą sam ze siebie.

Uważam oczywiście za swój normalny obowiązek zasięgać stale wszelkich informacji i wiadomości, które mi dają możliwość, kierować w danym wypadku Waszemi obradami z poczuciem pewności i, które dopomogą Panom do wydawania zupełnie uzasadnionych opinii. Lecz zasięganie tego rodzaju informacji, wysłuchanie przedstawicieli pracodawców i pracobiorców, utrzymanie stosunku z ich związkami gospodarczymi, — postępowanie, które zresztą stosuję stale w charakterze Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy — wszystko to odbywać się musi poza Komitetem Opiniotawczym.

Sądzę, że wszyscy zgodni jesteśmy w stwierdzeniu, że na niniejsze posiedzenie roku 1928 Komisja Mieszana nie przekazała żadnej skargi.

Komitet stwierdził zatem formalnie, że nie ma do rozpatrywania żadnej sprawy, przekazanej mu formalnie przez Komisję Mieszaną.

Następnie członkowie Komitetu rozpatrywali oświadczenie Przewodniczącego. Poczynili oni różnorakie uwagi i zastrzeżenia odnośnie do ścisłej wykładni tekstu artykułu 586, nie przedstawiając jednak żadnych kontrproponycji lub wniosków odmiennych. Na to oświadczył Przewodniczący, że według jego zapatrywania wykładnią jego stanowić ma regułę tak długo, dopóki nie wpłynie formalny wniosek odmienny.

## Sprawa ministra Keudla.

Berlin. (WTB). W sprawie pogłoski o rzekomym zamierzeniu dymisji nacjonalistycznego ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Keudla, donoszą urzędowo, że pogłoska ta pozbawiona jest wszelkich podstaw rzeczywistych. Minister Keudell nie zamierza ustąpić z swego stanowiska.

lec u ręki chętnie dałbym sobie uciąć, gdybym choć kilka słów mógł do was po polsku przemówić.” Ale chociaż cudu takiego nie jestem godzien doznać, to przecież czasy cudów jeszcze nie przeminęły. Widzimy tu bowiem inny cud, który nam P. Bóg okazać raczył: wiara i miłość zbudowały nam wspólną świątynię z jałmużny, zbieranej przez ks. Fickę!

„Przybyłem do was, kochane dziatki moje, aby wam tę oto świątynię Pańską poświęcić i, ażeby was bardziej jeszcze utwierdzić w wierze i w miłości, będę wam udzielał św. Sakramentu Bierzmowania. Przychodźcież do mnie, kochane dziatki, z miłością i zgodą w sercu, albowiem podczas mojego pobytu, pragnąłbym wszystkim udzielić tegoż Sakra-

## General Groener ministrem Reichswehry.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa: Prezydent Hindenburg na wniosek kanclerza zwolnił ministra Reichswehry Gesslera na jego własną prośbę z urzędu ministra Reichswehry i mianował generała Groenera ministrem Reichswehry.

mentu a także i każdego z osobna pobłogosławić Amen.”

Wiekopomne, a złote słowa ks. biskupa wrocławskiego, wymówione w niemieckim języku, a przez przybocznego kapłana ludowi na polskie tłumaczone, należałoby oprawić w złote ramki, zawiesić dla przykładu nad kłęcznikiem w sygnali każdego kapłana na Śląsku Opolskim.

Ostatnie słowa ks. bisk. M. Diepenbrocka przed wyjazdem.

„Żegnaj was, drogie dziatki moje! Oto 8 dni z wami w Piekarach przeżyłem... były to najszczęśliwsze chwile w moim życiu, których nigdy nie zapomnę.”



## Sprawa rokowań litewsko-polskich.

Kowno. (PAT.) Litewska „Lietuvos Zinis“ zamieszcza artykuł wstępny „po rozpoczęciu rokowań“ w którym pisze, że delegat polski „anioł pokoju“ wyjechał d. 8. bm. do Warszawy, wioząc odpowiedź litewską na propozycje polskie. W ten sposób rokowania faktycznie już się rozpoczęły. W obliczu tych układów, chcąc nie chcąc, należy rozejrzeć się w okolicznościach w jakich zostały nawiązane. Pismo zaznacza, że położenie przywódców stronnictw na Litwie jest obecnie bardzo trudne, gdyż wobec odwiedzających ich przedstawicieli prasy polskiej mogą wyrazić opinię li tylko swoich stronnictw, a nie całego sejmu litewskiego.

Berlin. (PAT.) Biuro Wolffa donosi, że w związku z rokowaniami polsko-litewskimi koła litewskie przywiązują wielką wagę do podróży Woldemara do Berlina. Woldemaras wczoraj wieczorem przyjął na posłuchaniu posła sowieckiego Arozjewa i posła niemieckiego w Kownie.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi, że nie potwierdzone dotychczas wiadomości z Rygi podają, iż Woldemaras został zmuszony do ustąpienia. Obawiają się tu zbrojnych starć.

Gdańsk. (PAT.) Omawiając odpowiedź Litwy na notę Rządu Polskiego w sprawie rokowań litewsko-polskich, „Danziger Volksstimme“ pignuje w ostrych słowach wrogą pokojowi politykę rządu kowieńskiego, przyczem oświadcza m. in.: Liga Narodów uchwalając swoją znaną decyzję w sprawie polsko-litewskiej poczyniła Litwie pewne koncesje. Nikt poważnie myślący nie spodziewał się wówczas — pisze dziennik —, że Litwa wyzyska te ustępstwa w celu poruszania problemu wilenskiego. W koncu — pisze dziennik — nie ulega żadnej wątpliwości, że międzynarodowa opinia publiczna oraz koła Ligi Narodów nie znajdują zrozumienia dla Litwy.

Kłajpeda. (PAT.) D. 18. bm. udał się do Warszawy za zawołaniem centralnych władz litewskich przez Izby Handlowej w Kłajpedzie.

## Wiadomości polityczne z Niemiec.

### Po konferencji Rzeszy z państwami związkowymi.

Berlin. (Pat.) Obrady konferencji krajów związkowych z rządem Rzeszy zakończyły się dnia 18 bm. przyjęciem 3 rezolucyj. Następnie minister sprawiedliwości dr. Herget wygłosił końcowe przemówienie, w którym oświadczył, że uczestnicy obecnej konferencji z ubolewaniem muszą stwierdzić, że nie są w stanie dać narodowi niemieckiemu ostatecznego rozwiązania sytuacji.

Berlin. (Pat.) Powzięte rezolucje konferencji przedstawicieli krajów związkowych z rządem Rzeszy stwierdzają przede wszystkim, że zawarty w konstytucji weimarskiej sposób uregulowania stosunków pomiędzy rządem Rzeszy a krajami związkowymi jest obecnie niezadowolniający i wymaga gruntownej reformy. W sprawie tego, czy reformy te mają zmierzać w kierunku unitarystycznym (zniesienia państw związkowych), czy federalistycznym (zachowania państw związkowych) nie udało się osiągnąć porozumienia. Stwierdzono tylko jednomyślnie, że konieczne jest istnienie silnej władzy w Rzeszy.

Berlin. (Pat.) Prasa berlińska ocenia wyniki konferencji krajów związkowych z rządem Rzeszy na ogół nieprzychylnie. Dzienniki socjalistyczne i demokratyczne stwierdzają, że wyniki tej konferencji są bardzo małe. Musiała ona rozczarować wszystkich i wykazała bowiem, że niema w Niemczech wcale zgodności programu na to, w jakim kierunku ma się potoczyć dalszy rozwój Niemiec.

### Dyskusja budżetowa w Reichstagu.

Berlin. (PAT.) Czwartkowe posiedzenie Reichstagu wypełnione zostało przez ekspozycje ministra finansów Koehlera. Na życzenie stronnictw centrowych dyskusja odroczone została do piątku.

## W lasach i puszczech amerykańskich.

18) —o— (Ciąg dalszy).

Droga od Nugget-tsil do wsi nad Salt-forkiem już znana, w czasie jazdy naszej nie stało się nic godnego wzmianki. Czerwoni strzelcy mnie bardzo pilnie, a gdyby nawet byli tego nie czynili, umknąć nie było można, gdyż Santer dotrzymywał słowa, starając się o to, żebym nie znalazł najmniejszej sposobności do ucieczki. Usiłował utrudniać mi jazdę, jak tylko mógł, robił przykrości, żeby mię do gniewu doprowadzić. Niestety to mu się nie udawało, gdyż ani mi się śniło rozdrażniać się szyderczymi drwinami, jakie on rzucał w moją stronę. Zachowałem wobec niego zimną krew i ani razu nie sprawiłem mu tej przyjemności, żeby mu odpowiedzieć. Inne jego próby dokuczliwe niweczył Pida, który nie pozwalał na pogorszenie mojego położenia nad miarę.

Na Gatesa, Claya i Summiera nie zwracali Indianie uwagi; musieli się oni trzymać Santera. Zauważyłem nawet, że byliby chętnie ze mną porozmawiali, a Pida pewnie by im tego nie zaoronił, lecz Santer potrafił temu zawsze przeszkodzić. Zależało mu oczywiście na tem, żebym nie miał sposobności wyjaśnić im sprawy poszukiwania złota w Nugget-tsil. Zresztą on nie obchodził się z nimi bynajmniej jak z kolegami. Oni mieli mu dopomóc w szukaniu złota, a ja byłem pewien, że on byłby się ich pozbył po znalezieniu skarbu i nie cofnął się nawet przed potrojnem morderstwem, gdyby tak się złożyło. Stan rzeczy zmienił się jednak teraz. Oni niewątpliwie uwiadomili go, że ja przypuszczałem, iż Winnetou zabrał stamtąd nuggety, a kartki, które widział w moim ręku, musiały być w jego oczach dowodem, że zdanie moje było słuszne. Jeśli jednak

W dyskusji tej, jako pierwszy, zabierze głos imieniem partii socjalistycznej były pruski minister spraw wewnętrznych Severing, który po raz pierwszy od lat 14 wystąpi w Reichstagu.

Berlin. (PAT.) Na posiedzeniu komisji spraw zagr. Reichstagu toczyła się dyskusja nad budżetem urzędu spraw zagr. Rzeszy. Przedstawiciel frakcji socjalistycznej Breitscheid wystąpił ostro przeciwko całemu szeregowi niełatwości. Dane posła Breitscheida miały być tak poważne, że komisja zdecydowała się utworzyć specjalną podkomisję, która ma rozstrzygać te sprawy. Poza tem poseł Breitscheid zażądał przyznania Przwiąciolom Ligi Narodów subwencji 60.000 m. rocznie.

### „Berliner Tageblatt“ o polsko-niemieckich rokowaniach handlowych.

Berlin. (Pat.) „Berliner Tageblatt“ donosi w depeszy z Warszawy, że w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich pewne trudności stanowią jeszcze zadania Polski co do kontyngentu na wóz żywej nierogacizny. Strona niemiecka stoi na stanowisku, że niemieckie postanowienia na to pozwalają. Korespondent „Berliner Tageblattu“ podkreśla jednak, że kwestja nierogacizny będzie możliwa do załatwienia, tembardziej, że wytyczne tymczasowego porozumienia gospodarczego polsko-niemieckiego ustalone już zostały w swoim czasie w berlińskich rozmowach z dyrektorem Jackowskim. Delegacja niemiecka, według doniesień korespondenta „Berliner Tageblattu“ zdaje się posiadać w tej sprawie ustalone instrukcje z Berlina. Zgóry jednak można stwierdzić — oświadcza dziennik — że traktat handlowy, który ma być zawarty pomiędzy Polską a Niemcami, będzie zawierał tylko prawa nieznacznych obciążeń niemieckiego rolnictwa i że wskutek tego będzie też mógł stworzyć niemieckiemu przemysłowi produktów gotowych tylko niewielką możliwość eksportu. Również należy się liczyć — zdaniem dziennika — z długotrwającymi rokowaniami, ponieważ kwestja waloryzacji cel polskich dotychczas nie jest załatwiona. Mimo wszystko — kończy dziennik — można się liczyć z pomyslnem zakończeniem rokowań.

złota nie było, to poszukiwania byłyby daremne. Santer więc nie potrzebował już nikogo do pomocy. To też Gates, Clay i Summer byli dlań teraz ciężarem, którego by się ciężnie pozbył. Ale jak? Czy mógł ich poprostu odesłać? Nie. Zabrał ich więc z sobą, w duszy jednakże z pewnością krył mordercze zamiary.

Wszystkie jego starania i życzenia zwróciły się teraz ku moim papierom; pragnął gorąco dostać je w swoje ręce. To była jego myśl przewodnia. Za brać mi ich otwarcie nie mógł z powodu Pidy. Pozostały mu tylko dwie drogi do ich zdobycia: albo ukraść mi je podczas snu, albo zaczekać na przybycie do wsi i nakłonić Tangue do tego, żeby mu je przyznał. Osiągnięcie celu na jednej z tych dróg nie było wcale niemożliwem. Papiery znajdowały się jeszcze w tej samej kieszeni. Gdzie więc miałem je schować, czy gdzieś indziej w ubraniu? Musiałoby się to stac pokrywom, a więc tak, żeby wtenczas nikogo koło mnie nie było, tymczasem ja ciągle byłem skrepowany i otoczony strażnikami. Santer wyswadczył Tangui kilka przystup, za które ten był mu wdzięczny. Jak łatwo mógł on wodza nakłonić do odebrania mi tych kartek i oddania jemu! To przyprowadziło mnie o ból głowy, z takim natężeniem myślałem wąż o tem. O moją osobę, o życie moje nie troszczyłem się, ale przeciwnie, ja i najbardziej o spustanie po moim Winnetou.

Wież Kiowasów leżała w ten samem miejscu, co dawniej, a więc nad ujściem Saltorku do Kedriver. Przez tę rzekę przeprawiliśmy się na płytym miejscu a potem z odległości dwóch godzin drogi od wsi wysłał Pida naprzód dwu jeźdźców z wiadomością, że przybywamy. Jaką radość i jakie ożywienie musiała wywołać wieść, że prowadzą sławnego Old Satterhanda.

Znajdowaliśmy się jeszcze na otwartym stepie, daleko od lasu, rosnącego nad brzegiem obu rzek,

### Bezskuteczne rokowania zarobkowe.

Berlin. (WTB). W sprawie zatargu zarobkowego w środkowo-niemieckim przemyśle metalowym odbywała się w ministerstwie pracy konferencja między fabrykantami a robotnikami. Konferencja zakończyła się bez uzgodnienia poglądów obu stron.

### Snieżyca w Bawarii.

Monachjum. (WTB). Od czwartku szaleje w Bawarii w okolicy Monachjum śnieżyca, na skutek której unieruchomiona została lotnicza komunikacja pasażerska między Monachjum a Berlinem i Monachjum a Frankfurtem nad Menem.

### Śmiertelny wynik zapasów.

Szczecin. (WTB). W czasie zapasów między członkami klubu atletów zapasnik Wasendorf upadł tak nieszczęśliwie, że złamał krzyż, na skutek czego umarł w szpitalu miejskim.

## Z Polski.

### Oświatowe kredyty d'a Wo'ew. Śląskiego.

Katowice. (Pat.) Na skutek zabiegów p. wojewody dra Grażyńskiego przyznała Rada Ministrów dla Województwa Śląskiego tytułem kredytów dodatkowych z funduszy centralnych na cele szkolnictwa śląskiego 1.653.200 zł.; w szczególności przyznała na cele higieny szkolnej 50.000 zł.; na budowę bursy w gimnazjum w Lublińcu 100.000 zł.; na pomocnicze środki naukowe dla biednych dzieci 480.000 zł.; na budowę katedry w Katowicach 100.000 zł.; na organizację szkół gospodarstwa domowego, nowych ochronek, wydatki połączone z wyposażeniem, utrzymaniem i dożywianiem dzieci w ochronkach 703.000 zł.; na popieranie instytucji społecznych, zwłaszcza domów ludowych 30 tysięcy zł.; na stypendia imienia Józefa Piłsudskiego dla młodzieży akademickiej 10.200 zł.; na uruchomienie muzeum ziemi śląskiej 80.000 zł.; na oświatę pozaszkolną 100.000 zł.

Kredyty te zostały już otwarte.

## Ze świata.

### Szpiegostwo na rzecz Węgier.

Budapeszt. (PAT.) Z Czechosłowacji i Rumunii nadchodzą wiadomości o aresztowaniu tam ostatnio szeregu osób, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Węgier.

### Trzęsienie ziemi w Palestynie.

Jerozolima. (WTB). Z Jerozolimy donoszą, że w okolicach Morza Martwego i nad Jordaniem odczuło trzęsienie ziemi.

## Dom specjalny dla optyki i fotografii



Skład szkieł Zeiss'a  
**Okularnik - Pickart**  
Bytom G.-S.  
ul. Tarnogórska, narożn. ul. Browarnej  
Telefon nr. 1278.



## Z pobytu p. Alberta Thomasa na Śląsku.

Katowice. (Pat.) Albert Thomas, przewodniczący Komitetu Opiniotwórczego do spraw pracy przy Komisji Mieszanej Górnośląskiej, p. Minister Franciszek Sokał, delegat polski do Ligi Narodów i p. dr. Sitzler, dyrektor w ministerjum pracy Rzeszy Niemieckiej, jako członkowie Komitetu, odbyli w dniu 18 bm. zebranie w siedzibie Górnośląskiej Komisji Mieszanej w Katowicach. Zostało postanowione, że posiedzenie plenarne Kom. Opiniotwórczego, w którym weźmie udział ośmiu członków górnośląskich, odbędzie się w czwartek w

siedzibie Komitetu. Komisja Mieszana nie przedstawiła Komitetowi Opiniotwórczemu żadnej skargi, lecz Komitet winien w myśl postanowień Konwencji polsko-niemieckiej z dnia 15 maja 1922 zbierać się raz do roku na wezwanie swego przewodniczącego. Przedmiotem zebrania czwartkowego jest ustalenie zadań i procedury Komitetu.

Bytom. Jak się dowiadujemy, p. Albert Thomas przyjmie w czwartek po południu w landraturze bytomskiej przedstawicieli Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z Śląska Opolskiego.

## O budowę węglowej linii kolejowej Śląsk-Gdynia.

Katowice. (PAT). Pierwszorzędne znaczenie dla Państwa Polskiego i jego rozwoju gospodarczego posiada możliwie jaknajszysze wykończenie budowy projektowanej wielkiej węglowej linii łączącej największy ośrodek gospodarczy i przemysłowy Polski, jakim jest Wolew, Śląskie z rozwijającym się w szybkim tempie polskim portem w Gdyni. Budowa tej linii odciaży inne polskie linie kolejowe od zbyt wielkiej liczby transportów węgla i zwiększy znacznie polskie możliwości eksportowe, o ile chodzi o polski węgiel górnośląski.

Jak palaca jest sprawa ukończenia budowy tej linii, świadczy fakt, że niedawno wybudowany odcinek tej linii Kalety—Podzamcze jest już obecnie przeciążony pracą. Odwz kursuje po nim 16 par pociągów na dobie. To też Ministerstwo Komunikacji w swoim planie na rok 1928-29 kładzie duży nacisk na wybudowanie drugiego toru na tym odcinku, omijającym, jak wiadomo, niemiecki węzeł kolejowy w Kluczborku.

Budowa wielkiej linii węglowej postępuje naprzód pojedynczymi odcinkami. W roku bieżącym

rozpoczęte zostaną prace przy budowie około 250 kilometrów odcinka, który połączy linię kolejową Herby z Inowrocławiem, przecinając dużą połączoną krańcówką dotychczas koleją. Kredyty na ten cel są już przewidziane. Prace przy budowie poszczególnych odcinków linii Bydgoszcz—Gdynia są prowadzone bardzo energicznie, tak aby w r. 1930 budowa całej linii została już ukończona.

Skierowanie całego ruchu węglowego na tę nową linię pociągnie za sobą konieczność przebudowy całego szeregu węzłów kolejowych, a przede wszystkim węzła kolejowego w Tarnowskich Górach, gdzie znajdować się będzie stacja rozdzielcza i sortownia, z której całe pociągi węglowe wysłane będą nad morze. Przebudowa tego węzła, uskutecznioma zostanie w ciągu roku bieżącego. Węzeł Tarnowskie Góry musi być przebudowany i dostosowany do celów zwiększonego eksportu węgla, gdyż w przeciwnym razie mogłyby się wytworzyć na poszczególnych stacjach zatępy pociągów węglowych, jak to już swego czasu miało miejsce — mimo możliwych wysiłków ze strony zarządu kolejowego podczas angielskiego strejku węglowego.

## Litwa a Polska.

Paryż. (PAT.) Paryska „Action Française“ drukuje wywiad swego korespondenta z ministrem Zaleskim, poświęcony głównie omówieniu stosunków polsko-litewskich, i znaczeniu decyzji genewskiej. Na pytanie, czy postawienia po za nawiasem sprawy wilenskiej, nie czynią postawienia jej na nowo na porządku dziennym, minister oświadczył, że Rada Ligi Narodów nie może zabronić rządowi litewskiemu mieć w stosunku do Wilna jakiejś opinii. Lecz opinii tej nie podziela ani konferencja ambasadorów, ani Liga Narodów ani nawet Polska. Wreszcie nie znalazł się w łonie Rady ani jeden członek, któryby dążył do podobnej treści decyzji. Korespondent „Action Française“ zauważył wówczas, że historia Polski i Litwy i ich wspólność interesów gospodarczych, słowem: wszystko — przemawia za zbliżeniem między obu narodami. Obecne więc napięcie należy przypisać obcym wpływom. Minister Zaleski, potwierdzając te przypuszczenia, przedstawił krótki zarys stosunków Polski z Litwą, poczynając od r. 1863, gdy Rosja starała się rozwinąć dzelnicowość Litwy, a kończąc na wojnie światowej, gdy Litwa utonęła w zamęcie wpływów niemiecko-sowieckich, które skłoniły ją do zajęcia wobec bratniego narodu polskiego wrogości stanowiska. Obecne zadanie polega na wyprowadzeniu Litwy z zamętu tych wpływów. Niemożliwym jest, aby nie zrozumiała ona nareszcie, że czy jej powinny zwró-

cić się ku Polsce, gdyż nikt bardziej od Polki nie jest zainteresowany w utrzymaniu jej niepodległości. —

Berlin. (PAT.) „Berl. Tageblatt“ donosi z Kowna, że poseł sowiecki w Kownie Arozjew, który wzywany był do Moskwy, powrócił d. 18. bm. do Kowna i wręczył premierowi Woldemarasowi memorandum odnoszące się do przyszłych rokowań polsko-litewskich. Pozatem dziennik donosi, że sowiecki komintern ogłosił odezwę przeciwko prześladowaniu komunistów na Litwie, wzywając komunistów do prowadzenia nadal walki, którą obalił rząd Woldemarasa.

Berlin. (PAT.) „Vorwärts“ donosząc o odjeździe polskiego kurjera dyplomatycznego, naczelnika Tarnowskiego z Kowna, oświadcza, że droga, jaką p. Tarnowski musiał zrobić przez Rygę, jest najwyraźniej wykazaniem śmieszności stanu, wytworzonego przez t. zw. wojnę polsko-litewską. „Vorwärts“ przypomina, że Kowno leży zaledwie o 60 km. od Wilna i, że kolejną można było dawniej przebiec tę przestrzeń w godzinę. Wskutek istnienia t. zw. stanu wojennego komunikacja kolejowa jest przerwana i nawet specjalny kurjer dyplomatyczny z Warszawy nie został przepuszczony przez Litwinów automobilem przez granicę polsko-litewską i musiał zamiast 60 km. uczynić 600 km.

## List czytelnika do czytelników.

Właściciele dworów a wybory — policzek pana nauczyciela — Żandarmi wyrzucili księdza z sali — Kogo należy wybierać na posta — Dlaczego rolników czeka kij żebaczny — Kto broni ludu pracującego. — Co powinniśmy czytać.

Kalinów pow. strzelecki. „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“ Najpierw winszuję wszystkim Czytelnikom zdrowia i szczęścia w Nowym Roku, a Szan. Redakcji jaknajwiększą ilość czytelników. Szczęść wam Boże!

Kochani Bracia! Stoimy przed wyborami. Co to są wybory i w jakim celu się odbywają? Gdy sąsiad sasiada albo krewny krewnego namawia, aby poszedł na wybory, to niejedyn powiada: „Co mi tam wybory tyle razy były wybory, a do dziś nic na lepsze się nie zmieniło.“ Być może; lecz gdyby nikt na wybory nie poszedł, czy byłoby lepiej? Nie, a jeszcze raz nie! Słuchaj kochany Bracie i ty polska Matko: pamiętajcie, że gdy dawniej odbywały się wybory, to dworscy panowie dawali darmo zaprzęgi i każdy wówczas musiał jechać na głosowanie. Kobiety wówczas nie głosowały. A gdy wyborcy głosowali, to urzędnik „pana jegomości“ stał przy urnie i haczył, jaką kartkę wyborca wkłada. A biada temu, jeżeli kartka nie była po myśli i woli właściciela dworu. „Laufpas“ był gotowy! W

dawniejszych przedwojennych czasach więc głosowanie było prawdziwą ofiarą ze strony głosującego. A jednak nikt nie pozostał w domu z dworskich ludzi. Zaś słabych i kalek to na furmankach do sali wyborczej odwożono. I nic dziwnego, bo panowie doceniali wagę wyborów. Kazali wybierać swych zastępców — konserwatystów — zwanych dziś nacjonalistami. Ludność śląska, nie podlegająca panom wybierającym centrowców. Ale ci starszy centrowcy kroczyli po innej drodze jak dzisiejsze Centrum. Pamiętam, co mi spotkało z tym, gdy kartki wyborcze po wsi roznośli. A dwóch braci Wojtów, którzy też kartki roznośli — to jeden z nich dostał taki policzek od nauczyciela, że się krwią zalał. Takie prześladowania roznoszących kartki wyborcze na panom nieprzymiennych kandydatów, działy się prawie po wszystkich dworach i folwarkach.

Z powiatu strzeleckiego i lublinieckiego wówczas chodzono na wybory do Dobrodzienia. Gdy śp. ks. Nowak ze Staniszców wygłosił mowę przedwyborczą, to panowie i nauczyciele sprowadzili żandarmów, którzy onego księdza ze sali nie wyprowadzili, lecz wyrzucili! Bracia i Siostry! Z powyższego możecie się przekonać, jak ważną rzeczą są wybory, jeżeli panowie takich środków się chwytają, aby wynik wyborów był po ich myśli. Używali też następnego sposobu, aby różnie mogli kontrolować, jak kto głosował. Otóż urny

były często ze skrzynek cygarowych zlepione i wąskie, tak że jedna koperta padała na drugą. Gdy ktoś głosował, to wejrzeni do listy, zrobili znak, a potem po wyborach, przy liczeniu głosów wiedzieli, na kogo wyborca głos oddał. Ze tak postępowano, byłem naocznym świadkiem.

Obecnie wybory są tajne, a urny wyborcze tak szerokie, że koperty się w nich pomieszczają. Każdy może przeto głosować według swego sumienia i złych następstw nie potrzebuje się obawiać.

Kochani Bracie i Siostry rodaczko! Przed każdymi wyborami powinniście zapytać się waszego sumienia na kogo będziecie głosować. Przedewszystkiem Polak-katolik komunistę wybierać nie powinien. Bo komuniści są największymi wrogami Kościoła katolickiego i osobistej wolności. Czytaliście i wiecie, co dzieje się w Rosji, gdzie rządzi komuniści. Socjaliści nie wiele różnią się od komunistów, dlatego na socjalistę też głosować nie możecie. Zaś niemieccy nacjonaści są to zażarci wrogowie wobec wszystkiego, co polskie, przeto jako polski lud nacjonalistów wybierać nie możemy. Oni też są winni, że straciliśmy nasze pieniądze, które na stare lata sobie zaoszczędziliśmy. Czy centrowcy mamy wybierać? Otóż widzicie, kochani bracia i siostry: Centrum było kiedyś dobrą partią, mianowicie za czasów głównego wodza i założyciela tej partii śp. Windhorsta. Wówczas członkami tej partii byli tacy dzielni obrońcy pracującego ludu jak ks. Graca z Imielnicy oraz ks. kanonik Dr. Frantz. Ale terazniejsze Centrum to nie to stare Centrum. Czyż nie pamiętacie, jak nowocześni centrowcy podczas wojny — pomiędzy nimi księża — namawiali was, abyście wasze ciężko zapracowane pieniądze na pożyczki wojenne ofiarowali? I cóż macie teraz z „Kriegsanleihe“? Straciliście większą część waszego mienia i na tem koniec! Taką radę dali wam centrowcy. I jeżeli dalej będziecie wybierać centrowców, to oni zgotują wam los Indian. To znaczy, że z głodu pomrzemy, zwłaszcza my rolnicy. Fiskus wykupiła dobra rycerskie, to jest dwory, z funduszu „Sofortprogramm“. Lecz nabytych dworów nie parceluje pomiędzy tubylczych rolników, polskich gospodarzy. Natomiast tworzy „Siedlungi“, nowe kolonie, na których osiedla Niemców lub zgermanizowanych zupełnie Polaków, zaprzających. A ci są większymi wrogami ludu polskiego od rodowitych Niemców. Dzięki tych „Siedlungów“ na naszej ziemi znajdują chleb i dach nad głową ludzie z Badenii, Bawarii, Württembergii. Tylko rolnik polski, Ślązak nie może się doprosić ziemi. Onemu ma wystarczyć suchy kartofel i śledź słony! I takie to stosunki panują na Śląsku Opolskim, który w parlamencie jest zastąpiony przez posłów centrowych, których lud polski, lud śląski wybrał.

Jeżeli czytasz gazety, kochany rodaku i ty rodaczko, to musieliście czytać, że przeciw tym niesprawiedliwościom, tym „Sofortprogramm“ oraz wygłodzeniu tubylczego ludu podniósł głos tylko polski poseł do Seimu pruskiego, ks. Klimas. On jeden powiedział tym panom prawdę z trybuny sejmowej. On jeden, ks. Klimas, polski poseł, kapłan i prawdziwy obrońca ludu śląskiego wystąpił w Berlinie w obronie biednego ludu śląskiego. Ks. Klimas powiedział tym panom, że jeżeli dalej tak będą rządzić, to lud śląski będzie musiał wziąć kij żebaczny do ręki i wybrać się do zamorskich krajów. A jeżeli tylko polski poseł podnosi głos w naszej obronie, to jako polski lud powinniśmy w każdych wyborach tylko polskich nosłów wybierać.

Na zakończenie mojej korespondencji jeszcze jedna prośba: Mili bracia rodacy i kochane siostry! Czytajcie polską gazetę! Ks. Dr. D. powiedział na seimiku Związku Polaków w Groszowicach, że „polska rodzina bez polskiej gazety to jak ciało bez duszy!“ Niestety większa część polskich rodzin abonuje niemieckie gazety. A jednak Niemcy ich nie szanują. I słusznie. Bo kto sam siebie nie szanuje, tego obcy szanować nie może. Jeżeli Polak gardzi polską gazetą i wstydy się swego polskiego języka, to jakżeż może żądać, aby Niemcy polski język nie upośledzali i Polakami nie gardzili?! A Polakami jesteśmy i pozostaniemy, chociaż byśmy tuzin niemieckich gazet czytali.

Do dzieła przeto, kochani rodacy. Czytajmy polskie gazety, a w dniu wyborów wybierajmy polskich nosłów! Wasz życzliwy rodak.

## Biuro obrony prawnej.

Rodakowi z Kościelisk. Karta cyrkulacyjna daje upoważnienie przebywania w Polsce, tylko na byłym terenie plebiscytowym. Polecamy Panu postarać się o paszport, otrzyma go Pan w Landraturze z ważnością na 5 lat za opłatą 5 mk. Chęć wyjechać do Polski trzeba postarać się o wizę, której udziela Generalny Konsulat Polski w Bytomiu a kosztuje 8 mk.

Książki powieściowej, której Pan sobie życzy, nie posiadamy. W przyszłości prosimy o podanie swego adresu, inaczej nie będziemy odpowiadali



W Berlinie płacono za 100.— złotych polskich  
duże sztuki 46.80 — 47.20 małe sztuki 46.70 — 47.10  
marek niemieckich.



Sobota

21

stycznia

Sw. Agnieszki, panny i męczenniczki, † 304.

Sw. Mainrada, pust. męcz. † 863.

SŁOW.: JAROSŁAWA.

Wybaw nas, Panie, Boże nasz, a zgromadź nas z narodów, abyśmy wyznawali Imieniu Twemu światemu i chlubil się w chwale Twojej.  
(Psalm CV. 47.)

## Święta Agnieszka.

Promienna światłem i czystości cnotą,  
Skapana w blaskach jutrzeńkowej zorzy,  
Święta Agnieszka stanęła i oto  
Z jej rąk ku niebu wleciał śpiewak Boży.

„Leć! Leć skowronku! Ludziom na pociechę,  
Na chwałę Bogu dzwoń piosnki radosne,  
I zanieś dobrą nowinę pod strzechę,  
Że Pan Bóg wkrótce da znów nową wiosnę“.

Wleciało ptasze świergocąc donośnie,  
Że choć mróz jeszcze ziemię w pętach trzyma.  
Wiatr jednak niesie miłą wieść o wiosnie  
I że ustąpić musi już wnet zima.

Święta dziewczeczka niewinna i biała,  
Z radością słucha skowronczanej nutki,  
Bo takby bardzo wszystkim ludziom chciała  
„Usuwać z drogi niedolę i smutki“.

Nikt też posłuchać piosnki nie omieszką  
Każdy radośnie na swym progu stawa  
I gwarzą ludzie: „To święta Agnieszka  
Dziś wypuściła skowronka z rękawa!“

P. W.

## Wiadomości potoczne.

### Konferencja naczelników powiatowych.

W Opolu odbyła się konferencja landratów 14 powiatów Śląska Opolskiego. Na zjeździe obradowano nad przeprowadzeniem rozporządzenia o zniesieniu obwodów dworskich. Na Śląsku Opolskim chodzi w rachubę około 1000 takich obwodów, które zostaną przyłączone do gmin razem z lasami dworskimi. Jak długo potrwa zanim sprawa przyłączenia dworskich obwodów do gmin zostanie przeprowadzona, nie wiadomo, gdyż wykonanie przepisów podobno związane jest z wielkim nawalem pracy.

### Opór przeciw władzy państwowej.

Przed trybunałami sądowymi toczą się dość często procesy karne o opór przeciw władzy państwowej. Prawie każdy dorosły człowiek wie, że żandarmowi lub policjantowi nie wolno stawiać oporu, na przykład przy aresztowaniu, gdyż stawianie oporu tym urzędnikom pociąga za sobą proces karny. Natomiast mało ludzi wie, zwłaszcza na wsi, że także komornikowi sądowemu nie wolno stawiać oporu podczas wykonywania urzędowej czynności. Ukaranie na podstawie § „opór“ przeciw władzy państwowej nastąpi także jeśli opór został wykonany wskutek pomyłki komornika sądowego, na przykład gdy przylepia znaczek fantowy na sprzęt, chociaż fantowana osoba oświadczyła, że ów sprzęt należy do majątku osobistego dłużnika i został złożony u niej jako zastaw, albo też sprzęt lub przedmiot otrzymała celem przechowania. Nie wolno także opierać się, gdy komornik sądowy przeszukuje mieszkanie celem wykrycia ukrytych lub schowanych wartościowych rzeczy, które są własnością osoby, u której odbywa się fantowanie.

### W sprawie skapitalizowania rent wdowich.

Wdowy powinny się bardzo dobrze namyślić, zanim złożą podanie o skapitalizowanie renty (Abfindung). Pewna wdowa żądała skapitalizowania renty. Wniosek został uwzględniony. Kasa Krajowego Towarzystwa Ubezpieczeń (Landesversicherungsanstalt) odprawiła ją pewną sumą pieniędzy. Po kilku latach owa wdowa znowu prosiła o przyznanie jej renty wdowiej. Wniosek został odrzucony z wskazaniem na zawartą umowę i zrzeczenie się (Verzicht) renty. Wdowa wówczas odpowiedziała, że prawnie wogóle nie mogła zrzec się renty wdowiej. Jednakowoż takie zrzeczenie się i uгода jest dozwolona. Obie strony są związane umową. — Owa wdowa wydała do feniga swego czasu otrzymana sume skapitalizowanej renty, przeto teraz, w starych latach, nie ma żadnego zapewnionego dochodu. I nie pozostanie jej nic innego jak wziąć do ręki kij żebraczy, albo też utrzymywać się z kilku fenigów z kasy Urzędu Dobroczynności. Taki los może, raczej zapewne spotka każdą wdowę, która złoży wniosek o skapitalizowanie renty, a podanie zostanie uwzględnione. Niech przeto wdowy dobrze się namyślą, zanim taką prośbę wyślą, bo później żal nie pomoże.

## Z Śląska Opolskiego.

### Dwa śmiertelne wypadki na kopalniach.

Bytom. Zatrudniony na kopalni „Hrabina Johanna“ nasypacz Żur uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, przyczem doznał tak ciężkich okaleczeń, że zmarł. Żur mieszkał w Nowejwsi, Województwo Śląskie. — Na kopalni „Hohenzollern“ został zabity podczas wykonywania pracy przesuwacz wagonów Thoma z Szombierk. — Liczba nieszczęśliwych wypadków na kopalniach powiększa się stale w latach powojennych. Ciekawy artykuł na temat nieszczęśliwych wypadków w kopalniach węgla Śląska Opolskiego umieścimy w następnym numerze „Robotnika“.

### Przeciw połączeniu Karbu z Bobrkiem.

Karb pow. bytomski. Przeciwnicy połączenia Karbu z Bobrkiem nie próżnują, przeciwnie, są bardzo ruchliwi, aby odnośną uchwałę rady gminnej unicestwić. Ławnik (Hilfsschöffe) Nowara zwołał w zeszłym tygodniu zebranie protestacyjne, na które zaprosił zarządy kilku stowarzyszeń zawodowych. Podobno na tem zebraniu uchwalono rezolucję przeciw połączeniu Karbu z Bobrkiem. Rezolucja zostanie wysłana do władz, które w sprawie połączenia obu gmin mają coś do powiedzenia. Zaznaczyć należy, że ci członkowie owych zarządów podpisali rezolucję w imieniu stowarzyszeń przez nich zastąpionych, lecz ani jeden z członków nie został o swe zdanie spytany.

### Srebrne gody małżeńskie.

Karb pow. bytomski. Małżonkowie August Schneller z Karbu i żona jego Marja, rodz. Kolasa obchodzą w niedzielę, dnia 29. stycznia 1928 r. srebrne gody małżeńskie. Z tej okazji krewni, przyjaciele i sąsiedzi składają czcigodnym Jubilatom najserdeczniejsze życzenia. — Redakcja „Katolika“ przylacza się do tych życzeń, gdyż pan August Schneller jest wiernym czytelnikiem naszej gazety i dzielnym obywatelem - Polakiem.

### Wóz do przewożenia chorych osób.

Zabrze. Znajdujący się w dzielnicy miasta Zabrze wóz konny do przewożenia chorych ludzi zostanie niebawem wycofany z użytku, gdyż do transportu wystarcza naizupełniej zakupione dwa samochody sanitarne. W wypadku potrzeby samochodu transportowego należy się zgłosić w strażnicy ogniowej (Brandwache).

### Zaginienie ucznia.

Gliwice. Dnia 5 stycznia wyszedł z domu swego majstra uczeń piekarski Wilhelm Mazur z ulicy Mathiasa 10. Przyczyny oddalenia się z domu nie stwierdzono.

### Krzywoprzysięstwa w procesie o rozwód.

Gliwice. Tutejszy sąd przysięgłych rozpatrywał sprawę o krzywoprzysięstwa w procesie o rozwód małżeński. Na ławie oskarżonych zasiadły niezamężna Alicja J. i żona destylatora Elfryda N. W procesie rozwodowym destylator N. oświadczył, że jego żona oraz podadna J. były w Kluczborku, gdzie jego żona zlamala wierność małżeńską z 2 kupcami. Ponieważ żona destylatora nie przyznała się do winy, przeto sąd zaważwał na świadka niezamężną J., która zeznała pod przysięgą, że nigdy nie była w Kluczborku razem z oskarżoną kobietą. Sąd stwierdził, że zeznania dziewczyny były fałszywe. Na rozprawie sądowej J. przyznała się do winy, przyczem oświadczyła, że do krzywoprzysięstwa namówiła ją Elfryda N., żona destylatora. Sąd skazał oskarżoną J. na jeden rok ciężkiego więzienia z policzeniem 3 miesięcy aresztu śledczego, oskarżoną Elfrydę N. na jeden rok i 6 miesięcy ciężkiego więzienia z policzeniem 2 miesięcy aresztu śledczego.

### Pożar młyna.

Kuźniczka pow. kozielski. Przed 2 laty zniszczył pożar doszczętnie tutejszy młyn, którego właścicielem jest młynarz Kroll. Po pożarze młyn znowu wybudowano. Podczas jednej z ostatnich nocy o godzinie 2 wybuchł pożar po drugi raz w młynie Krolla. Płomienie ogarnęły młyn w kilku sekundach. Na miejsce katastrofy pożarowej przybyły straże ogniowe z Kuźniczki i Kędzierzyna, a nieco później z Kozielskiej Przystani, Kłodnicy, Lenartowic i Koźła. Pomimo tak licznych straży oeniowych pożaru opanować nie zdołano, młyn spalił się doszczętnie. Część martwego inwentarza uratowano. Straty są bardzo wielkie. Właściciel młyna znajduje się od kilka dni w Altheide. Przyczyny wybuchu pożaru dotychczas nie ustalono.

Radoszów pow. kozielski. Kuratus ks. Woschnitzok w Radoszowie został przeniesiony do Kutaw jako proboszcz. — Kuratus ks. Waloschek w Żandowicach jako proboszcz do Przychoda pow. niemodliński.

### Nowa fabryka.

Strzelce. Pewien przedsiębiorca urządza tutaj fabrykę pończoch. Obecnie pracują monterzy przy stawianiu maszyn. Uruchomienie fabryki nastąpi wkrótce.

### Zastrzelenie robotnika.

Sucha pow. strzelecki. Robotnik Jacek Gawlik, zatrudniony w „Borsykwierku“, został zastrzelony niedaleko Szymiszowa. Nieznany sprawca oddał do Gawlika 3 strzały. Trupa zastrzelonego znaleźli robotnicy idący do pracy. Lekarz stwierdził, że strzał do brzucha śrutem spowodował natychmiastową śmierć. Jacek Gawlik dożył 45 lat, był ojcem 3 małych dzieci.

### Potwierdzony wyrok śmierci.

Opole. W październiku 1927 roku sąd rozpatrywał sprawę Alojzego Kleina za zamordowanie dwóch agentów kupieckich w okolicy Dobrodzienia i skazał go na śmierć. Sąd Rzeszy w Lipsku odrzucił wniosek o rewizję wyroku. Wyrok jest przeto prawomocny i Alojzy Klein będzie musiał położyć głowę pod topór katowski, jeśli prezydent Rzeszy karę śmierci nie zamieni na karę więzienia.

### Oskarżony o morderstwo — prokurator żądał kary śmierci.

Opole. Pod przewodnictwem dyrektora sądu krajowego Gospoza odbyła się rozprawa o morderstwo i rabunek przeciw hutnikowi Wincentemu Lachetce z Zawadzkiego. Oskarżał prokurator Scholz, obrońcą był adwokat Dr. Wolf. Dnia 23-go grudnia 1920 roku Wincenty Lachetka do spółki z 5 kumpami napadł na oberżę Miozy w Gwoździarach (pow. Dobrodzieński) aby kaczmarza obrabować. Gdy sprawcy napadu weszli do podwórza, pies podwórzowy zaczął silnie ujadać, przeto kaczmarz wyszedł na podwórze. Lecz zaledwie przestąpił próg sieni, padły dwa strzały. Ugodzony 2 kulami w piersi Miozga runął na ziemię, a na drugi dzień zmarł. Gdy na huk strzałów zięć kaczmarza wyszedł na podwórze, włamywacze okaleczyli go również kilku strzałami, poczem zbiegli. Po napastnikach nie było śladu. Wincenty Lachetka opowiedział natychmiast przebieg napadu swej narzeczonej, a ta milczała przez 6 lat. Lachetka miał dziecko z kochanką i w ciągu owych 6 lat usiłował dziecko kilkakrotnie sprzątnąć, lecz jego usunięciu matka się sprzeciwiała. Wreszcie gdy Lachetka dziewczynę nie chciał zaślubić, uwiadomiła sąd o zbrodniczym czynie swego kochanka. Na rozprawie oskarżony oświadczył, że on nie strzelał, tylko jego współnicy, którzy czmychneli zagranicę. Prokurator żądał kary śmierci. Sąd natomiast skazał W. Lachetkę za usiłowany ciężki napad rabunkowy na 12 lat ciężkiego więzienia.

### Niesprawiedliwe traktowanie bezrobotnych.

Prudnik. Jak niesprawiedliwie bywają traktowani bezrobotni w powiecie prudnickim i głęboczym przy ustalaniu czasu karenecyjnego (Wartezeit), niech poświadczą następujące przykłady: 3 robotników, którzy byli zatrudnieni w jednych i tych samych pilnych robotach (Notarbeiten) muszą nrześć następujący czas karenecyjny: jeden z nich 3 dni, następny 7 dni, trzeci 14 dni, a wszyscy trzy doznawają „opieki“ przez jeden i ten sam urząd pracy. Jakżeż to możliwe? Czy ci, którzy odnośną ustawę zaprowadzili, zredagowali ją tak nieudolnie? Albo też, czyż urzędy pracy urzędują tak bezmyślnie w nadziei, że bezrobotni tej niesprawiedliwości nie spostrzegą, gdyż są ciemni jak tabaka w rogu? Ceglarny, który w powiecie głęboczym pobierał psia zapłatę, musi czekać 4 tygodnie, zanim otrzyma kilka fenigów wsparcia. Czyż panowie przypuszczają, że taki biedak mógł sobie zaoszczędzić kilka set marek. Bezrobotni powinni natychmiast w takich wypadkach wnieść protest. Bo jeżeli będą milczeć, to takie i inne niesprawiedliwości nie ustaną.

### Samobójstwo muzyka.

Nysa. Muzykant Elsner, zamieszkały w gminie Arnoldsdorf, popełnił samobójstwo przez zastrzelenie przed oberżą na drodze. Przyczyny popełnienia rozpaczliwego czynu nie ustalono.

### Morderstwo rabunkowe.

Wrocław. Zamieszkała przy ulicy Krulla 8. prostytutkę Marię Kristen, lat 45, zamordowano w jej własnym mieszkaniu. Urzednicy policji kryminalnej oraz lekarz zostali uwiadomieni o morderstwie przez sąsiadkę. Lekarz stwierdził, że Kristen została zabita przez pchnięcie w serce. Skrytki w mieszkaniu były przeszukane. Okoliczności wskazują, że Marja Kristen została zamordowana.

### Płonący kierownik samochodu.

Bunzlau. Kierownik samochodu Müssigbrodt z Kittlitzreben zauważył, że motor się pali. Przy stłumieniu ognia zapaliło się ubranie przesiąknięte benzyną i Müssigbrodt zamienił się w okamgnieniu w słup ognia. Przejeżdżający kierownik samochodu przybiegł z pomocą i płomienie stłumił. Nieszczęśliwy szofer doznał bardzo ciężkich okaleczeń.

### Sznur pereł w bryle śniegu.

Lebnitz. Pewna mała dziewczynka podniosła z ziemi bryłę śniegową, przyczem bryła rozleciała się. Matka dziewczynki stojąca opodal wydała okrzyk zdziwienia, gdyż z bryły wypadł długi sznur pereł wartości 12 tysięcy marek. Właścicielka szmura dała dziewczynce 300 mk. znaleźnego.



Tow. Młodzieży Polsko-Kat. Im. św. Stanisł. Kostki,  
Bytom

urządza w niedzielę, dnia 22-go stycznia 1928  
na sali pana Pawelczyka na Rozbarku

## wieczornice

z występem teatralnym i bałem kostjumowym.

Odegrane będzie:

1. SŁOWICZEK,

komedia ze śpiewami w jednym akcie.

2. FATALNA KIEŁBASA,

humoreska w jednym akcie.

Wstęp na salę o godz. 4. Początek o godz. 5 po poł.

Wstępne na teatr 50 fen na osobę.

— Na taniec osobne wstępne. —

## Program radiowy.

Sobota, 21 stycznia.

Katowice, fala 422 m.

16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego — 16.40 Wykład języka polskiego (kurs wyższy) — 17.05 Komunikaty — 17.20 Transmisja z Krakowa — 17.45 Transmisja z Krakowa — 18.55 Komunikaty — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Transmisja z Warszawy — 20.30 Transmisja z Warszawy — 22.00 Komunikaty — 22.30 Transmisja z kawiarni „Atlantic”.

Gilwice, fala 250 m.

16.30 Radjoorkiestra i cytra — 18.00 Wśród książek — 20.10 Występ skrzypka Licco Amara — 21.10 Wieczór szlagierów (radjoorkiestra).

Warszawa, fala 1.111 m.

15.00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 16.40 Odczyt o samorządzie — 17.25 Radiokronika — 17.45 Transmisja z Krakowa — 19.05 Komunikaty rolnicze — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt: Władysław Orkan, z cyklu portrety literackie — 20.30 Muzyka operetkowa — 22.00 Komunikaty — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków, fala 566 m.

12.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej oraz muzyki z płyt gramofonowych — 15.00 Transmisja komunikatu gospodarczego — 17.20 Pogadanka dla rodziców i wychawców — 17.45 Stuchowisko dla dzieci: Złota beczka — 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt: Przegląd polityki zagranicznej z ub. tygodnia — 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty — 20.30 Transmisja z Warszawy — 22.30 Transmisja z Katowic.

Poznań, fala 344.8 m.

12.45 Muzyka gramofonowa, w przerwie koncertowej giełdy pieniężna, zbożowa i towarowa — 17.20 Odczyt: Droga do dobrobytu — 17.45 Transmisja z Krakowa — 19.35 Odczyt: Ludność ziem polskich pod względem wyznaniowym — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20.30 Trzeci wieczór życzeń — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław, fala 322.6 m.

Berlin, fala 483.9 m.

17.00 Koncert — 18.30 do 19.55 Odczyty — 20.30 Farsa „Romans w kuchni” — 22.30 Lekcja tańca i muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.

18.00 Akademia muzyczna — 19.00 do 19.30 Odczyty — 20.45 Operetka w jednym akcie Lehara „Wiosna”.

## Z życia towarzystw.

Publiczny wiec inwalidów i wdów

odbędzie się w Mikulczycach w niedzielę 22-go b. m. o godzinie 2 po południu u p. Schopkowej. Wszystkich inwalidów i pracowników naszej organizacji, jakoteż i wszystkie wdowy zapraszam na rozmowy, jakie się na owym wiecu odbędą.

J. Musiał, kierownik.

Mikulczyce. W niedzielę, dnia 22-go b. m. odbędzie się

Walne Zebranie

fili Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w lokalu pana Brauera o godz. 1½ po południu, na które z powodu ważności spraw wszystkich naszych druhów serdecznie zapraszamy. Zarząd.


Grzybowice. Zjedn. Zawodowe Polskie urządza w niedzielę dnia 22. stycznia 1928 r. o godz. 5. po poł. na sali p. Blachetty

UROCZYSTĄ ZABAWĘ

połączoną z teatrem, deklamacjami i różnymi niespodziankami. Będzie odegrana sztuka: „Dola górnika”.

Po teatrze taniec. Wszystkich Rodaków na tę uroczystość uprzejmie zaprasza

Zarząd.

 **JACOBOWITZ** jest  
zakupno zegarków złotych, srebrnych i klejnotów.  
Istnieje pierwszy zakup z Wasz statym naszym odbiorcą.  
Bytom G.Ś. ul. Tarnogórska 11 **JACOBOWITZ** Gł. Wilhelmska 29

# Tylko jeszcze krótki czas!

# Zupełna wyprzedaż z powodu całkowitego zwinienia interesu!

Wszelkie znajdujące się na składzie towary będą po cenach stratnych wyprzedane, ponieważ lokale sprzedaży muszą być napewno do 1-go lutego br. wypróżnione! Tak tanio już nigdy nie kupicie!

Towary krótkie  
artykuły krawieckie  
i szczególnie tanio.

## Barasch BYTOM G.-Ś.

Wszelkie zabawki  
za połowę  
regularnej ceny.

## Pomost do zaufania mojej Klienteli położony jest w jakości towarów!

Dla dogodności Szanownej mojej wielkiej Klienteli otworzyłem przy ulicy Tarnogórskiej 3 w domu p. Goerlcha, naprzeciw kościoła N. Panny Marji

## skład drogerijny i perfumerji.

Wieloletnie doświadczenie, nabyte w odpowiednich interesach mojej branży, daje mi możność, aby Szan. Odbiorców pod każdym względem obsłużyć. Moja dobra opinia ręczy za sprzedawanie tylko najlepszego towaru po jak najniższych cenach dziennych.

**Józef Malorny, Bytom G.Ś.**  
(dawniej Wojski) Rynek 9-10 i ul. Tarnogórska 3.

W celu zarządzenia otrzyma każdy odbiorca przy zakupie wszelkich towarów (oprócz artykułów markowych) w tym tygodniu stosowny podarek.

## Porady prawnej

szukającym udziela niezawodnego pouczenia prawnego, opracowuje prawidłowo skargi lub inne wnioski i dopomaga długi ściągać

### C. R. RICHTER

właściciel biura prawniczego

**BYTOM G.Ś., ul. Tarnowitzerstr. 27.**

Godziny biura 4-6

od 4½, do 7½, popołudniu w dniach powszednich,  
od 10 do 12 przed południem w niedzielę.

Rozpowszechniając naszą gazetę!

Znane najlepsze źródło zakupu  
taniego, czeskiego nierza!



1 funt szare, dobrze darte 80 fen., lepsze 1.- mk., półbiałe 1.20 mk i 1.10 mk., białe, puszyste, darte 1.7. mk., 2.- mk., 2.50 mk., i 3.- mk., najdelikatniejszy półkwap, pierze pańskie 4 mk., 5 mk. i 6 mk. Wysyłka wolna od cła za zaliczką pocztową, poc. od 10 funtów franco. Wymiana dozwolona; jeśli towar nie odpowiada zwracam pieniądze. Dokładne cenniki darmo.

**S. Benisch in Prag XII.,**  
Americká Nr. 26 721, (Böhmen).

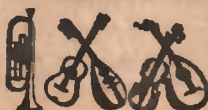
## Jeżeli was męczy kaszel lub duszność

używ. tylko aptek. Nothmanna cyprysowych

## KROPEL PECTYL

przeciw kaszlowi. Będziecie zaskiwieni szybką i skuteczną ulgą po użyciu 10 kropli tego lekarstwa, gdyż „Pectyl” jest najlepszym środkiem na kaszel, ośrpienia płuc, i astmę. Radzę używać tylko „Pectyl”. Wiele podziękowań, których dla braku miejsca nie można umieścić, świadczy o skuteczności tych kropli.

Cena za ½ butelkę 4.50 mk. zł., za ¾ butelkę 3.- mk. zł. Na 1 całkowitą kurację potrzeba 6 ½ butelek. „Pectyl” jest do nabycia we wszystkich aptekach.



Najstarszy dom specjalny  
Głównego Śląska

Szczególnie korzystne ceny i ilości we wszelkich  
**Instrumentach  
muzycznych.**  
Na fortepiany i gramofony  
ładnie osobnych ofert S.  
Dom muzyczny  
**KOWATZ** Bytom G.Ś.  
Bahnhofstr. 25

## Kołodziejskie- Urządzenie

składające się z 1 pily pasowej (Bandsäge) komplet, 1 motoru 1 P. S. z transmisją, 2 stołów stolerskich, (Hobelbänke) narzędzia jakież zapasu drzewa z powodu śmierci korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. stracji Katolika w Bytomiu pod lit. K. O. 1.124.

Dywany - chodniki bez dodatku w 10-ciu ratach miesięczn. dostarcza  
Dom Dywanów Agay & Gubok,  
Frankfurt a. M.  
Frosin. Zaraz pisać

## BANK LUDOWY

(Volksbank)

**BYTOM G.Ś.**

ulica Tarnogórska 4

przyjmuje depozyta

za korzystnym oprocentowaniem

i udziela pożyczek

na dogodnych warunkach.

## Biblijki i Katechizmy

poleca Księgarnia nakładowa „Katolika”  
w Bytomiu (Bauthen G.-Ś.)